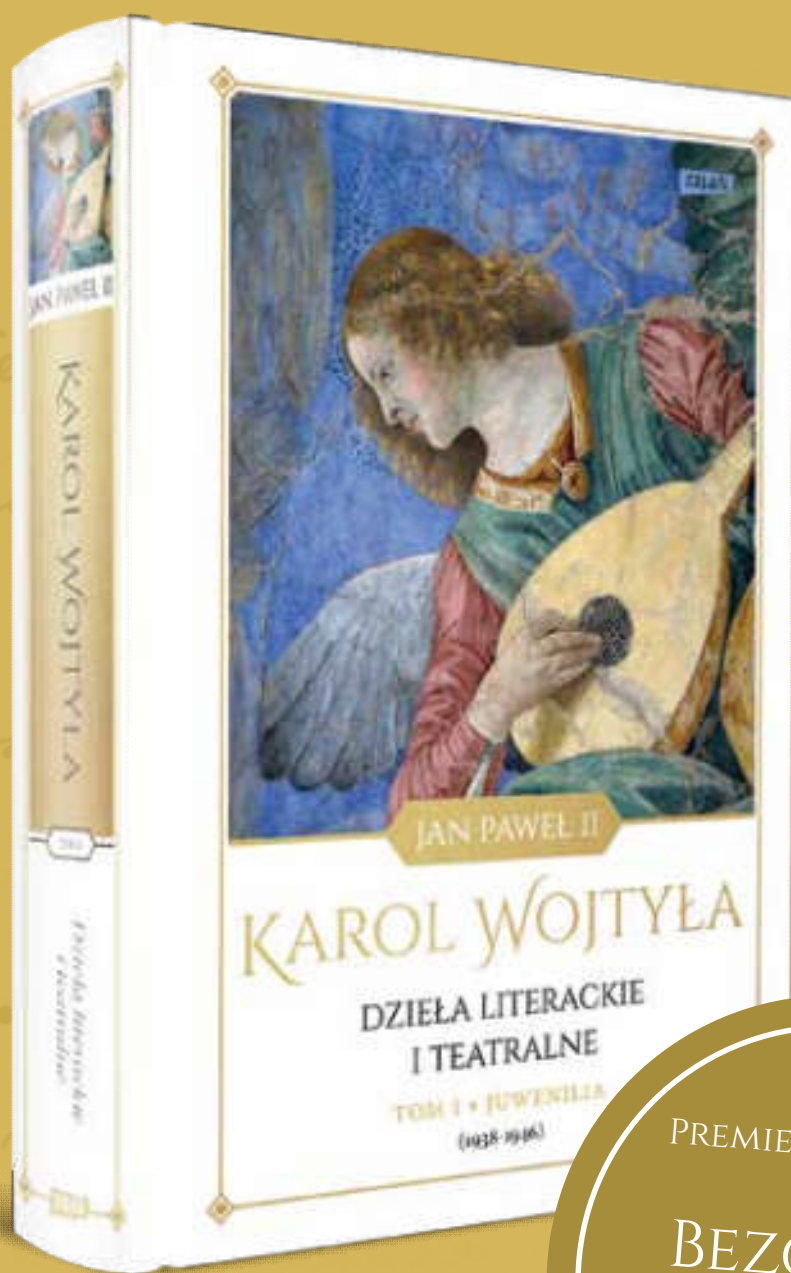


# KAROL WOJTYŁA

## DZIEŁA LITERACKIE I TEATRALNE

### TOM I JUWENILIA (1938–1946)



PREMIERA 27 MARCA

BEZCENNE  
DZIEDZICTWO  
KULTURY

# WYJĄTKOWY DZIENNIK LITERACKI WYRAŻAJĄCY EMOCJE I UCZUCIA JANA PAWŁA II

## ZAWIERA TAKŻE UTWORY DO TEJ PORY NIEPUBLIKOWANE

Literatura i teatr – te dziedziny twórczości były bliskie Karolowi Wojtyłe od czasów wadowickiego gimnazjum. Przedstawiana publikacja zawiera wiele bardzo osobistych tekstów, to swego rodzaju literacki dziennik przyszłego papieża, a zarazem niepowtarzalna okazja do bliższego poznania i tym samym głębszego zrozumienia postaci Jana Pawła II.

Tom pierwszy poezji i dramatów Karola Wojtyły obejmuje juvenilia, utwory, które powstały w okresie od 1938 do 1946 roku. Warto zaznaczyć, że zawiera również teksty nieznane czytelnikom, do tej pory niepublikowane.

Rzetelne naukowe opracowanie gwarantuje, że w edycji znalazły się teksty wiarygodne, opatrzone bogatym komentarzem ułatwiającym ich odczytanie.

# NIE MOŻNA W PEŁNI ZROZUMIEĆ PAPIEŻA BEZ POZNANIA JEGO FASCYNACJI POEZJĄ, DRAMATEM, TEATREM.

Edycja dzieł literackich i teatralnych Karola Wojtyły – Jana Pawła II uzasadniona jest przekonaniem, że nie można w pełni zrozumieć osoby Papieża bez wniknięcia w ten fragment jego biografii, który dotyczy fascynacji poezją, dramatem, teatrem. Stąd potrzeba sięgnięcia do źródeł: rękopisów i maszynopisów, kościelnych i prywatnych archiwów, i przeprowadzenia analizy porównawczej zachowanych materiałów.

Literatura, teatr – te sfery twórczości były bliskie Wojtyłcie od czasów wadowickiego gimnazjum. O młodzieńczych utworach, wierszach i dramatach wiedzieli tylko najbliżsi przyjaciele. Tekstów tych Wojtyła nie publikował, krążyły w odpisach adresowanych do przyjaciół. Wybór Wojtyły na papieża 16 października 1978 roku sprawił, że wszystko, co dotyczyło jego dotychczasowego życia, wzbudziło wielkie zainteresowanie. W świat poszła wiadomość, że Jan Paweł II był w przeszłości aktorem, poetą i dramaturgiem. Wydawnictwo Znak zwróciło się do Ojca Świętego o zgodę na wydanie jego wierszy, dramatów i artykułów na tematy teatralne. Z Watykanu przyszła wyraźna sugestia, ażeby selekcją utworów oraz układem zbiorowego wydania zajęli się Marek Skwarnicki i Jerzy Turowicz. Skwarnicki wielokrotnie podkreślał, że w 1978 roku „jedynym życzeniem szczegółowym autora było to, by publikować wyłącznie utwory i teksty uprzednio ogłoszone drukiem”. Prace nad przygotowaniem zaplanowanej przez Znak edycji *Poezji i dramatów* rozpoczęły się zimą 1978/1979. Wypracowaną przez

Skwarnickiego i Turowicza koncepcję tomu *Poezji i dramatów* Skwarnicki przedstawił Janowi Pawłowi II w czerwcu 1979 roku. Propozycje Skwarnickiego i Turowicza zostały zaakceptowane. *Poezje i dramaty* ukazały się w 1979 roku w nakładzie dwunastu tysięcy egzemplarzy, który dość szybko został wyczerpany; pojawiły się dodruki, a później następne wydania.

Kolejne edycje utworów literackich Wojtyły sprawiły, iż w kręgu badaczy jego twórczości pojawiły się sugestie o konieczności przygotowania krytycznego wydania tekstów literackich Papieża, sięgnięcia do źródeł, czyli zachowanych rękopisów i maszynopisów, przechowywanych w różnych miejscach, często w prywatnych zbiorach. Uświadamiano sobie coraz bardziej, że istnieją poważne różnice pomiędzy poszczególnymi wersjami tekstów. Dostrzeżono wówczas także znaczenie korespondencji Wojtyły, związanej z jego fascynacjami literackimi i teatralnymi.

# PIERWSZE ROZMOWY DOTYCZĄCE PROJEKTU WYDANIA KRYTYCZNEGO DZIEŁ LITERACKICH KAROLA WOJTYŁY – JANA PAWŁA II ROZPOCZĘŁY SIĘ W 2005 ROKU, PARĘ MIESIĘCY PO ŚMIERCI PAPIEŻA.

W maju 2015 roku kardynał Stanisław Dziwisz, ówczesny metropolita krakowski, powołał Komitet Naukowy Krytycznego Wydania Dzieł Literackich Karola Wojtyły – Jana Pawła II, na którego czele stanął prof. Jacek Popiel z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Realizację tej wspólnej inicjatywy powierzono Instytutowi Dialogu Międzykulturowego im. Jana Pawła II w Krakowie i Centrum Myśli Jana Pawła II Instytucji Kultury m. st. Warszawy.

Już na pierwszym spotkaniu zespołu redakcyjnego podjęto decyzję, że w pierwszym tomie znajdą się juvenilia – utwory z lat 1938–1946, w tomie drugim „poezje dojrzałe”, a w tomie trzecim dramaty napisane po 1946 roku i ewentualne uzupełnienia. Zespół redakcyjny ma bowiem nadzieję, że ukazanie się pierwszych dwóch tomów zachęci potencjalnych posiadaczy nieznanych utworów Wojtyły do przekazania ich wydawcom.

## TOM PIERWSZY POEZJI I DRAMATÓW KAROLA WOJTYŁY OBEJMUJE UTWORY, KTÓRE POWSTAŁY W OKRESIE OD 1938 DO 1946 ROKU.

## ZA DATĘ GRANICZNĄ PIERWSZEGO TOMU UZNANO ROK 1946 – MOMENT PRZYJĘCIA PRZEZ KAROLA WOJTYŁĘ ŚWIĘCEŃ KAPŁAŃSKICH.

Pierwszą część tomu wypełnia cykl wierszy zatytułowany: *Psalterz Dawidów (Księga Słowańska)*. Utwory te powstały w latach 1938–1939.

W drugiej części tomu umieszczono [*Poezje jesienne*], wiersze pochodzące najpewniej z 1939 roku, a w następnej napisane w czasie drugiej wojny światowej dramaty: *Hiob*.

*Drama ze Starego Testamentu i Jeremiasz. Drama narodowe we trzech działach* (oba z 1940 roku), oraz pierwsze wersje dramatu zainspirowanego postacią brata Alberta Chmielowskiego [*Przyjaciel naszego Boga*], napisane przypuszczalnie po 1941 roku. Najprawdopodobniej w czasie okupacji powstał poemat pt. *Pieśń o Bogu ukrytym*.



# PO RAZ PIERWSZY PUBLIKOWANY JEST UTWÓR ZACZYNAJĄCY SIĘ OD SŁÓW: „CIĄGLE JESTEM NA TYM SAMYM BRZEGU”.

To niezwykle interesujące, nie tylko literackie świadectwo, prawdziwe odkrycie edytorskie. Trudno odpowiedzieć na pytanie, w którym roku ten tekst znalazł się w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie i dlaczego po wpisaniu do katalogu nie został opublikowany. Nie wspominają o nim Turowicz i Skwarnicki, najprawdopodobniej utworu nie znali. Odczytanie rękopisu autorskiego, zapisanego obustronnie ołówkiem na bardzo pożółkłych pięciu kartkach, było dla edytorów prawdziwym wyzwaniem. Nie znamy daty powstania utworu, niektóre przywołane w tekście realia pozwalają wysnuć hipotezę, że Wojtyła napisał go prawdopodobnie pomiędzy lutym 1941 (datą śmierci ojca) a październikiem 1942, kiedy rozpoczął naukę w Seminarium Duchownym Archidiecezji Krakowskiej.

## LISTY

W pierwszym tomie umieszczono również listy Karola Wojtyły do Mieczysława Kotlarczyka z okresu wojny i okupacji, które są nie tylko bezcennym źródłem informacji o ówczesnych wydarzeniach z życia przyszłego papieża, ale i jednym z najważniejszych dokumentów dotyczących jego wczesnej twórczości literackiej.

Co do wszystkich wymienionych dotąd utworów nie ma żadnych wątpliwości, że wyszły spod pióra Wojtyły. W Aneksie po wielu analizach zdecydowano się opublikować utwory niepotwierdzonego autorstwa: *Mousike* [2],

*Mściciele, Proletariat, Przełom*, które powstały prawdopodobnie w okresie od jesieni 1939 do zimy 1940/1941, oraz *Dialog w ciemności*.

## WIERSTY

Wiersze zawarte w *Psalterzu Dawidów* są świadectwem literackich i ideowych fascynacji młodego Wojtyły, wyraźnie pozostającego pod wpływem kultury antyku, renesansu, romantyzmu i Wyspiańskiego.

## DRAMATY

Dramaty z tego okresu są z jednej strony świadectwem dogłębnej lektury Biblii, zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu, z drugiej zaś w niezwykle wyrazisty sposób ukazują, jak Wojtyła poprzez odwołania do postaci Dawida, Hioba, Jeremiasza próbował zrozumieć dramaty ówczesnych lat, czasów wojny i okupacji. Tak zresztą te teksty odbierali przyjaciele, którym przedstawiał swe utwory. Juliusz Kydryński, wspominając wieczory, podczas których Wojtyła czytał *Hioba* i *Jeremiasza*, zanotował, że te dramaty biblijno-historyczne, „pisane językiem hieratycznym, nie wolnym od tradycji młodopolskiej”, przejmowały ich wówczas „głównie siłą zawartego w nich przesłania: wiarą w odzyskanie wolności, w umiejętność znoszenia cierpień, w ostateczne wybawienie”. „Trwała przecież wojna – wyjaśniał – codziennie ryzykowaliśmy życie”.

# WCZESNA TWÓRCZOŚĆ LITERACKA KAROLA WOJTYŁY JEST CENNYM ŚWIADECTWEM DOKONUJĄCYCH SIĘ W NIM PRZEMIAN, KTÓRE DOPROWADZIŁY DO PODJĘCIA OSTATECZNEJ DECYZJI O PORZUCENIU STUDIÓW POLONISTYCZNYCH ORAZ KARIERY AKTORSKIEJ I WYBORZE KAPŁAŃSTWA.

Gdy mowa o młodszej twórczości Wojtyły, trzeba mocno jeszcze raz podkreślić, że zaledwie jeden z zachowanych tekstów – *Pieśń o Bogu ukrytym* – został (anonimowo) przez Autora opublikowany. Są to więc utwory, które z woli Autora nie trafiły do oficjalnego obiegu czytelniczego i w nim nie funkcjonowały. Dyskusje wydawnicze z Janem Pawłem II, które toczyły się w 1979 roku – według dostępnej wiedzy – dotyczyły tylko zgody na druk i potwierdzenia autorstwa tekstów, co do których Skwarnicki, Turowicz, Okoń mieli wątpliwości. Zachowane świadectwa tamtej dyskusji (listy, relacje ustne) nie pozwalają na stwierdzenie, że Jan Paweł II rozstrzygał, która wersja utworu powinna być wydrukowana. Możemy tu tylko mówić o wariantach utworów – pisanych ręcznie, przepisywanych na maszynie przez samego Autora (?) bądź inne osoby,

maszynopisach z odręcznymi poprawkami Autora i poprawkami innych osób, autorских ręcznych odpisach (być może także z maszynopisów) przesyłanych do przyjaciół z prośbą o przeczytanie i ocenę. Skoro Autor nie zdecydował się na druk tych utworów, to trudno którąś z wersji uznać za tekst zaakceptowany przez niego do druku. Nie ma wątpliwości, że ukazanie wariantów poszczególnych tekstów (tam gdzie aktualnie jest to możliwe) wzbogaca naszą wiedzę nie tylko o dynamice literackiej twórczości Karola Wojtyły, ale i o nim.

Autor *Brata naszego Boga* nigdy nie traktował poezji, dramatu, aktorstwa jako drogi osobistej kariery. Niewątpliwie i w Wadowicach, i w Krakowie marzył, żeby być poetą, dramaturgiem, aktorem.

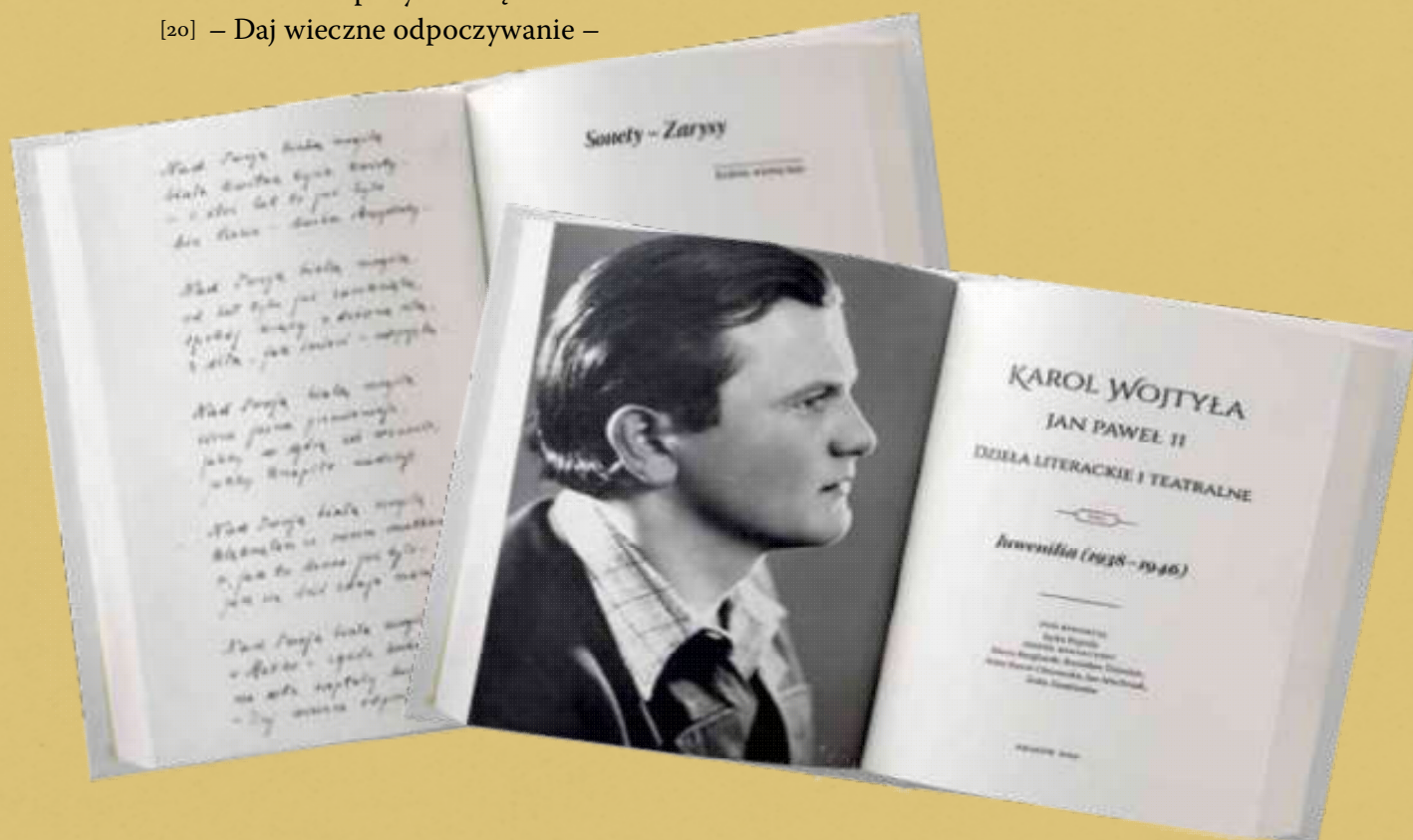
## MARZYŁ O TYCH SFERACH TWÓRCZOŚCI GŁÓWNIIE DLATEGO, ŻE POZWALAŁY MU ZBLIŻYĆ SIĘ DO TAJEMNICY ISTNIENIA, TAJEMNICY CZŁOWIEKA, TAJEMNICY BOGA.

W owym młodszym okresie doświadczenie płynące z obcowania z dziełem sztuki, literatury czy teatru było drogą poznania,

drogą poszukiwania wartości, dla których warto żyć.

PIERWSZY UTWÓR TOMU, S. 41

Nad swoją białą mogiłą,  
od lat tylu już zamkniętą,  
spokój krąży z dziwną siłą,  
z siłą, jak śmierć - niepojętą.





# MAGNIFICAT

s. 89–90, OD W. I DO W. 30

## HYMN

Uwielbiaj duszo moja chwałę Pana Twego,  
Ojca wielkiej Poezji – tak bardzo dobrego.

On młodość moją rytmem cudnym obwarował,  
On pieśń mą na dębowym kowadle ukował.

- [5] Rozebrzmij duszo moja chwałą Pana Twego,  
Sprawcy Wiedzy Anielskiej – Sprawcy łaskawego.

Oto spełniam po brzegi winogrodu kielich  
przy uczcie Twej niebiańskiej – rozmodlony sługa –  
wdzięcznością, żeś mi młodość dziwnie rozanielił,

- [10] żeś z lipowego pniaka kształt jędrny wystrugał.

Tyś jest najcudowniejszy, wszechmogący Świątkarz  
– pełno jest brzóz na drodze mojej, pełno dębów –  
otom jest niwa wieśnia, podłoneczna grządka,  
otom jest młodociana grań tatrzańskich zrębów.

- [15] Błogosławię Twój posiew Wschodem i Zachodem –  
Obsiewaj, Gospodarzu, niwę Twą sownicę,  
Łanem niech będzie żytnim, smreczynowym grodem  
młodość rozkolebana tęsknotą i życiem.

- Niech Cię uwielbi szczęście, – wielka tajemnica,  
[20] żeś mi tak pierś rozszerzył pierworodnym śpiewem,  
żeś pozwolił w błękiecie utonąć mym licom,  
żeś na struny me zesłał melodii ulewę,

żeś w melodii tej zjawił się wizją – Chrystusem.  
– Popatrz w przód! Słowianinie! – Sobótczane światła!

- [25] Nie opadł z liści święty dąb, król twój nie usechł,  
ale się stał jak ludu władyka i kapłan.

- Uwielbiaj Pana duszo – za ciche przeczucie,  
za wiosnę rozśpiewaną gotycką tęsknotą,  
za młodość gorejącą – puchar winnych uciech,  
[30] za jesień smutnym ścierniom podobną i wrzosom.

## Magnificat

hymn

Uwielbiaj duszo moja chwałę  
Ojca wielkiej Poezji – tak

On młodość moją rytmem  
On pieśń mą na dębowym

Rozebrzmij duszo moja chwałą  
Sprawcy Wiedzy Anielskiej –

Oto spełniam po brzegi  
przy uczcie Twej niebiańskiej  
wdzięcznością, żeś mi młodość  
żeś z lipowego pniaka kształt

Tyś jest najcudowniejszy,  
– pełno jest brzóz na drodze  
otom jest niwa wieśnia,  
otom jest młodociana grań

# [CIĄGLE JESTEM NA TYM SAMYM BRZEGU]

s, 314–315, OD W. 231 DO W. 268

Wszedł w otwartą bramę kościoła. Uklęknął w przed-sionku przed oszklonymi drzwiami. Przez chwilę nie podnosił wzroku. Poprzez oszklenia dochodził do niego bardzo abstrakcyjny śpiew zakonnic. Organy szeleściły zaledwie stanowiąc przedziwne potoczyste dno śpiewu, które jak strumień górski dźwięczy na kamieniach. A może śpiew był ponad kopułą napotkanych tyle razy po drodze drzew i organy szeleściły wiatrem po listowiu.

Kiedy podniósł oczy, zaskoczyło go inne skojarzenie. Tym razem źródłem było światło na ołtarzu. Cała nawa ciemna, zupełnie ciemna, a tylko na głównym ołtarzu sześć ciemnożółtych świec się pali. Od razu odróżnił ten nastrój od świeczki rozświetlającej wnętrze mieszkania. Tam było to raczej przykre, zaskakująco niemiłe, wręcz odpychające. Dlatego tak szybko skończyli dziś naukę. Tutaj stanowiło o istocie rzeczy. Długo nie mógł tej istoty nazwać, wreszcie znalazł. Tutaj było to zja-wisko dośrodkowe.

Wszedł i usiadł w dębowej ławce. Powoli wszystko zaczęło się zmieniać. Zdawało mu się, że to w nim się coś zmienia. Czyżby nie czuł, że zasadniczy nurt jego myśli pozostał ten sam, a tylko forma ulegnie zmianie. Nie, tego nie czuł.

To dziwna rzecz – myślał przez chwilę – Intelktualiści chyba nigdy nie mają żadnych widzeń, zjaw, ekstaz. Czyżby intelekt wystarczająco mógł rozjaśnić samą prawdę? Przynajmniej na tyle, ile sam tego potrzebuje, w takim razie wiara składa się tylko z tego, co się wie i z tego czego się nie wie. Od tego, co się wie dąży ku temu Niewiadomemu. Ale jakże mało się wie, jakże mało się wie.

Jeśli się nie przypuści procesów przerastających rozum w kierunku w przód, to trzeba w każdym razie przyjąć takie procesy wstecz. No tak, ale one wcale niczego nie przerastają. Są to po prostu wspomnienia. A jednak.

Czasem zatrzymujesz się nad dziwnym nurtem, nad biegiem wspomnienia i już nie panujesz nad nim, przeciw-nie, on cię porywa. Patrzysz i patrzysz w jednostajną ciągle powierzchnię. Czy to, co tam widzisz jest odbiciem tylko własnej postaci. Jakaś nieznana fala wychlusnęła z brzegów i przemywa ci oczy, a myśl całkowicie w letarg zapadła. Przecież to jest bezmyślność. Jakaż siła wtedy decyduje. Przecież jeżeli ta siła spoczywa całkowicie w przeszłości, to myśl jej tylko ulega – nie panuje nad nią.

To są właśnie zapatrzenia.



# PIEŚŃ O BOGU UKRYTYM

S, 321, OD W. 1 DO W. 29

## I. WYBRZEŻA PEŁNE CISZY

1.

Dalekie wybrzeża ciszy zaczynają się tuż za progiem,  
Nie przefruniesz tamtędy jak ptak.  
Musisz stanąć i patrzeć coraz głębiej i głębiej,  
aż nie zdołasz już odchylić duszy od dna.

[5] Tam już spojrzeń żadna zieleni nie nasyci,  
nie powrócą oczy uwieszone.  
Myślałeś, że cię życie ukryje przed tamtym Życiem  
w głębinie przechylonym.

Z nurtu tego – to wiedz – że nie ma powrotu.

[10] Objęty tajemniczym pięknem wieczności!  
Trwać i trwać. Nie przerywać odlotów  
cieniom, tylko trwać  
coraz jaśniej i prościej.

Tymczasem wciąż ustępujesz przed Kimś, co stamtąd nadchodzi

[15] zamykając za sobą cicho drzwi izdebki maleńkiej –  
a idąc krok łagodni  
– i tą ciszą trafia najgłębiej.

2.

To Przyjacieli. Ciągłe wracasz pamięcią  
do tego poranka zimą.

[20] Tyle lat już wierzyłeś, wiedziałeś na pewno,  
a jednak nie możesz wyjść z podziwu.

Pochylony nad lampą, w snopie światła wysoko związanym,  
nie podnosząc swej twarzy, bo po co –

– i już nie wiesz, czy tam, tam daleko widziany,  
[25] czy tu w głębi zamkniętych oczu –

Jest tam. A tutaj nie ma nic prócz drżenia,  
oprócz słów odszukanych z nicości –  
ach, zostaje ci jeszcze cząstka tego zdziwienia,  
które będzie całą treścią wieczności.

## FRAGMENT LISTU DO MIECZYŚŁAWA KOTLARCZYKA Z 14 XI 1939 ROKU

Może się zdziwisz, Mieciu Kochany, że liryki. [...] Więc wypunktuję Ci tylko owe powody, nad którymi sam się nieraz zastanawiałem: naprzód rodzaj nakazu wewnętrznego i po prostu narzucanie się pewne gatunku, potem olbrzymia dorywczość i fragmentaryczność tej pracy, podczas gdy dramat wymaga ciągłości i skupienia, po trzecie młodość. Nie myśl, że nie próbowałem i tego chleba Apollinowego. Owszem. Ale z wyników byłem niezadowolony. Zresztą tkwi we mnie falanga pomysłów, zaledwie przecutych, napunktowanych, trzeba by im spokoju i pracy i dojrzałości. Widzisz, ja się w tych wierszach po prostu uczę mówić, zanim zacznę rozmawiać. Zresztą myślę obrazami bardzo teatralnymi. Zwrócił już na to uwagę swego czasu Emil Zegadłowicz. A dalej jeszcze ten fakt, że tak mało miałem możliwości wypowiedzenia się w teatrze. [...]

Wierzę w Twój teatr i chciałbym go koniecznie współtworzyć, bo on byłby różny od wszystkich „polskich” i nie łamałby człowieka, ale podnosił i zapalał i nie psuł, ale przeaniał.

Taka jest we mnie chęć do pracy w przyszłej Ojczyźnie. Mieczowy to ja nie jestem kawaler, jak to artysta; ale Jej teatr budować i poezję, choćby za pół darmo, entuzjazmem i ekstazą, całą słowiańską duszą, całym zapalem i miłością z zakasanyimi rękawami.

## FRAGMENT LISTU DO MIECZYŚŁAWA KOTLARCZYKA Z 28 XII 1939 ROKU

Kochany Mieciu!

Korzystając z niezwyklej wprost okoliczności, chcę Cię powiadomić o kilku szczegółach mojego życia w ciągu ostatnich dwóch blisko miesięcy.

Otóż nade wszystko donoszę Ci, że jestem bardzo mocno zajęty. Są ludzie, którzy teraz umierają z nudy. Ja to nie. Obłożyłem się książkami, obwarowałem Sztuką i Nauką. Pracuję. Czy uwierzysz, że mi nieomal brakuje czasu. Czytam, piszę, uczę się, myślę, modlę się i walczę w sobie. Czasem okropny odczuwam ucisk, przygnębienie, depresję, zło. Czasem jakobym świtu dopatrywał, jutrzeńki i jasności wielkiej. Napisałem dramat, ściślej poemat dramatyczny. Nazywa się *Dawid*, chodzi w stroju biblijnym i w piastowskiej płótniance i w karmazynowej delii. Wiele rzeczy, wiele spraw duszy swojej w nim objawiłem. Bardzo jestem ciekaw, co byś też Ty na niego powiedział. Już Ci tam posłałem te sonety. No, ciekawym, jak je znajdujesz? [...]

Przeczytałem całą prawie mistykę Słowackiego, potem wiele z Mickiewicza, teraz znów Wyspiańskiego *ab ovo*. Poza tym Pismo Święte. Stary Testament. Wczoraj było św. Jana Ewangelisty. Czytaliśmy razem te precudowne miejsca, w których Jezus żegna się z uczniami swoimi we wieczniku.



## FRAGMENT LISTU DO MIECZYSŁAWA KOTLARCZYKA Z WIELKANOCY 1940 ROKU

Kochany Mieciu!

Piszę przed Wielką Nocą. Przed Świętem Zmartwychwstania piszę. Bo trza mi się z Tobą, Drogi mój, dobrym chociażby słowem podzielić. „Z obfitości serca usta mówią”. Ile by miały powiedzieć – ile? – Przecież to już ósmy miesiąc tego niewidzenia dla nas, cośmy w tygodniu tysiące spraw znajdowali. – –

Niech Wam – Drodzy – i Tobie i Zosi i Waszym Wszystkim – Ten Zmartwychwstający objawi, niech w Was utwierdzi Dobro ono przeogromne, Kochane, Święte – niechaj Was napełni Pieśń, usta Wasze, serca Wasze pojmie: Zmartwychwstał! Chrystus! Bóg zmartwychwstał – człowiek zmartwychwstaje w Chrystusie i ludzie. Oto życzenia nasze dla Was.

A teraz o sobie nieco:

Poznałem Juliusza Osterwę. Zapoznał mnie z nim Kydryński, wiesz, ten kolega z polonistyki. Byliśmy już u niego dwa razy. Jest dla nas bardzo uprzejmy, traktuje bardzo serdecznie i zaprasza. Mówiłem o Tobie. Powiedział: Bardzo ciekawy człowiek, czytałem właśnie jego dramat... bardzo ciekawy, bardzo... Sam on pracuje bardzo dużo. Mówił nam: „pojęcie teatr już nam właściwie nie wystarcza, tu trzeba czegoś więcej”. – „Aktor to nie jest błazen, to działacz pełniący swe posłannictwo”. – W każdym razie to człowiek dużej, bardzo dużej miary. – A, co nade wszystko ujmuje, to ten ogrom pracy, pracy i jeszcze raz pracy. Obecnie twierdzi on, że zajmuje go język. Widzi go być nadto zachwaszczonym wyrażeniami obcymi, tak że się ztraca zdrowy rdzeń wśród tego. – Pokazywał nam swoje notatki. Kalendarz teatralny, tak jak i myśmy to myśleli: *Lilla Weneda* – maj, *Balladyna* – lipiec, *Sułkowski* – wrzesień, *Wesele* – październik, *Dziady* – listopad itd.

Ja sam napisałem dramat nowy. Grecki formą, chrześcijański duchem, odwieczny treścią, podobnie jak *Każdy*. Dramat o cierpieniu: Hiob. Wcale się to niektórym ludziom podoba. Wynikło to w pewnej mierze z tego, że zagłębiłem się w Stary Testament. Przeczytałem Psalmy Dawida, Księgę Hioba, Księgi Mądrości, teraz Proroków. Poza tym z ważniejszych: *Słowacki i nowa sztuka* (genialna rzecz), a obecnie *Wykłady z literatury słowiańskiej* Mickiewicza.

# SZANOWNI PAŃSTWO

W związku ze zbliżającą się 100. rocznicą urodzin Karola Wojtyły został powołany Komitet Naukowy Projektu Krytycznego Wydania Dzieł Literackich Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Patronat honorowy nad inicjatywą objęli JE ks. kardynał Stanisław Dziwisz, wówczas Arcybiskup Metropolita Krakowski, i JE ks. kardynał Kazimierz Nycz Arcybiskup Metropolita Warszawski, a także Hanna Gronkiewicz-Waltz, wówczas prezydent miasta Warszawy, i Jacek Majchrowski, prezydent miasta Krakowa. Przewodniczącym Komitetu Naukowego jest prof. dr hab. Jacek Popiel, wiceprzewodniczącą prof. dr hab. Jadwiga Puzynina. W skład Komitetu Naukowego obok wymienionych osób wchodzi także ks. prof. dr hab. Jan Machniak, ks. dr Paweł Ptasznik, prof. dr hab. Zofia Zarębianka, prof. dr hab. Renata Przybylska, prof. dr hab. Krzysztof Dybciak, dr Anna Karoń-Ostrowska, dr Marta Burghardt, dr Stanisław Dziedzic. Komitet pracuje w trzech zespołach badawczych: Juwenilia 1938–1944, którego kierownikiem jest prof. Jacek Popiel, Poezje 1944–2003, któremu przewodniczy prof. Zofia Zarębianka, oraz Dramaty 1949–1964 z prof. Jackiem Popielem na czele. Projekt realizowany jest w Centrum Myśli Jana Pawła II Instytucji Kultury m. st. Warszawy oraz w Instytucie Dialogu Międzykulturowego im. Jana Pawła II w Krakowie.

Wydanie pierwszego tomu dzieł młodzieńczych Karola Wojtyły jest owocem badań i niezbędnych kwerend przeprowadzonych głównie w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, w Ośrodku Dokumentacji i Studium Pontyfikatu Jana Pawła II w Rzymie, w Archiwum Wydawnictwa Znak w Krakowie, w Archiwum Marka Skwarnickiego i Archiwum Jerzego Turowicza w Bibliotece Narodowej w Warszawie, a także w archiwach prywatnych, skupiających głównie cenne pamiątki i listy Karola Wojtyły kierowane do zaprzyjaźnionych rodzin.

Ogromną radością dla Komitetu jest każdy nowo odkryty tekst, który jeszcze bardziej zbliża nas do osoby świętego Jana Pawła II i pozwala głębiej poznać jego duchowość. Pragniemy zwrócić się do wszystkich Państwa z prośbą o udostępnienie na potrzeby prowadzonych badań naukowych rękopisów i maszynopisów Karola Wojtyły będących w Państwa posiadaniu. Będziemy wdzięczni za kontakt także osobom, które w korespondencji prywatnej z Ojcem Świętym poruszały tematy literackie.

dr Marta Burghardt, sekretarz Komitetu



# ZESPÓŁ SPECJALISTÓW DO KONTAKTU Z MEDIAMI

## WARSZAWA

- prof. dr hab. Krzysztof DYBCIAK  
– twórczość Wojtyły, współczesna literatura  
dr Anna KAROŃ-OSTROWSKA  
– aspekty filozoficzne w twórczości Wojtyły  
dr hab. Jacek GŁAŻEWSKI (UW)  
– literacka twórczość Wojtyły  
dr Stanisław DZIEDZIC  
– dzieła literackie Karola Wojtyły  
Jacek MOSKWA  
– twórczość Wojtyły

## KRAKÓW

- prof. dr hab. Jacek POPIEL (UJ)  
– poetycka i dramaturgiczna twórczość Wojtyły, szczegóły na temat edycji  
ks. prof. dr hab. Jan MACHNIAK  
– aspekty teologiczne w twórczości  
dr Marta BURGHARDT  
– twórczość literacka Wojtyły, pontyfikat, biografia, okres wadowicki  
prof. dr hab. Zofia ZARĘBIANKA (UJ)  
– literacka twórczość Wojtyły  
Henryk WOŹNIAKOWSKI (Prezes Wydawnictwa Znak)  
– związki Jana Pawła II z wydawnictwem Znak

CENTRUM MYŚLI JANA PAWŁA II

Instytucja Kultury m.st. Warszawy

INSTYTUT DIALOGU MIĘDZYKULTUROWEGO

im. Jana Pawła II w Krakowie

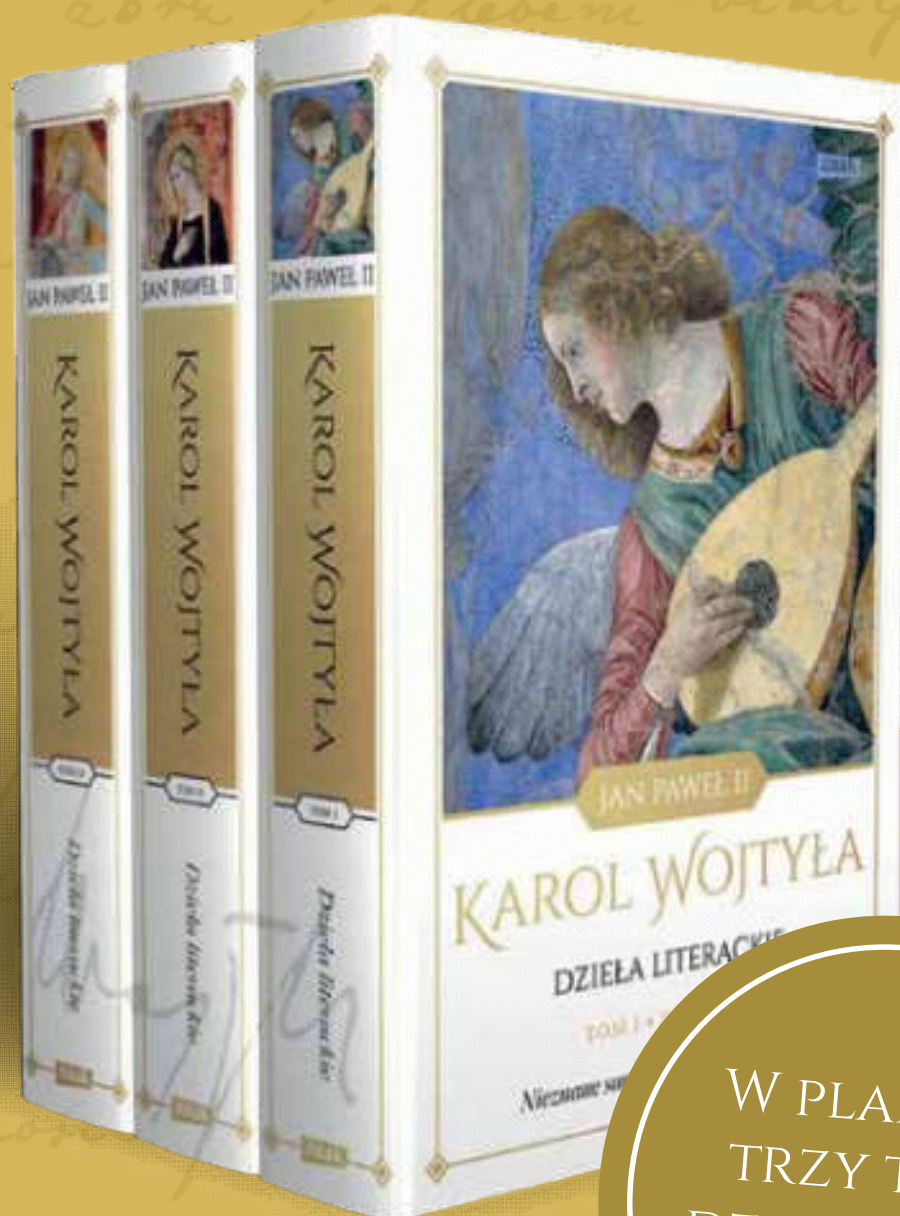
WYDAWNICTWO ZNAK



Centrum Myśli  
Jana Pawła II







W PLANACH  
TRZY TOMY  
DZIEŁ KAROLA  
WOJTYŁY

Dziennikarzy zainteresowanych  
otrzymaniem egzemplarza książki, przedrukami,  
rozmową z redaktorami  
proszę o kontakt:

MAŁGORZATA DOWNAR  
Biuro Prasowe SIW Znak  
[downar@znak.com.pl](mailto:downar@znak.com.pl)  
tel. 507 093 774